

NIEZNANE OKOLICZNOŚCI ZŁOŻENIA SZCZĄTKÓW
KRÓLA STANISŁAWA LESZCZYŃSKIEGO W PETERSBURGU
W 1857 R. W ŚWIETLE RELACJI
BERNARDA I ROGERA ŁUBIEŃSKICH NA TLE LOSÓW
BPA KONSTANTEGO IRENEUSZA ŁUBIEŃSKIEGO

Paulina Dąbrosz-Drewnowska

Uniwersytet Szczeciński
Instytut Historyczny
e-mail: paulina.dabrosz-drewnowska@usz.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-1444-1352>

Streszczenie. Artykuł przedstawia okoliczności złożenia w kościele św. Katarzyny w Petersburgu w 1857 r. trumienki ze szczątkami króla Stanisława Leszczyńskiego. Szczątki te w 1922 r. ostatecznie zostały przywiezione do Polski i złożone na Wawelu. Mimo że w historiografii zajmowano się problemem „peregrynacji” szczątków królewskich z Francji do Rosji i ich ostatecznym przywiezieniem do Polski, nieznane pozostawały okoliczności pochówku trumienki w Petersburgu, gdzie spoczęła obok trumny ostatniego polskiego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Nieznane były ponadto osoby, które się do tego przyczyniły. Artykuł pokazuje rolę, jaką odegrała w tych wydarzeniach rodzina Łubieńskich, a zwłaszcza ks. Konstanty Ireneusz Łubieński, późniejszy biskup sejneński. Przedstawione losy duchownego na podstawie wspomnień rodziny i zaprzyjaźnionych duchownych pozwalają zrozumieć, dlaczego pochowanie trumienki w Petersburgu było w ogóle możliwe.

Słowa kluczowe: Stanisław Leszczyński; Stanisław August Poniatowski; kościół św. Katarzyny w Petersburgu; Konstanty Ireneusz Łubieński; Tomasz Wenthworth Łubieński; Zygmunt Szczęśny Feliński; Bernard Łubieński; Roger Łubieński

Punkt 15 artykułu XI Traktatu Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, określonego potocznie traktatem ryskim, podpisanego w dniu 18 marca 1921 r. w Rydze, zawierał postanowienia o zwrocie Polsce mienia kulturalnego zagrabionego przez Rosję począwszy od 1772 r. Zwrotowi miały podlegać dzieła sztuki, archiwa i biblioteki, w tym zbiory Biblioteki Załuskich wywiezionej po powstaniu kościuszkowskim do Petersburga, a także rękopisy z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego,

Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz książki z polskich klasztorów i bibliotek prywatnych, które trafiły do zbiorów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu w XIX wieku¹.

W dniu 17 maja 1921 r. Rada Ministrów powołała prezesa Antoniego Olszewskiego i członków Polskiej Delegacji w obu komisjach: Mieszanej Komisji Specjalnej oraz Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej. 8 sierpnia 1921 r. pierwsza grupa, złożona z 85 osób, udała się specjalnym pociągiem do Moskwy. W skład delegacji wchodził prawnicy, archiwiści, muzealnicy i historycy sztuki, bibliotekarze oraz grupa urzędników do obsługi prac Komisji. W Rosji zorganizowano dwie polskie ekspozytury – w Moskwie, a następnie w Piotrogradzie. Ksiądz Bronisław Ussas² był szefem Ekspozytury Piotrogradzkiej Delegacji Polskiej w Komisjach Mieszanych Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie, a następnie prezesem Delegacji w Mieszanych Komisjach Reewakuacyjnej i Specjalnej w Piotrogradzie (15 grudnia 1921)³. Zakrojone na kilka miesięcy działania przeciągnęły się na lata. Samo wydawanie Polsce rękopisów, przewidziane na trzy miesiące, trwało trzy lata, zaś pierwsze transporty z rewindykatami dotarły do Warszawy w 1925 r.

Wydarzeniem bezprecedensowym na początku całej akcji, relacjonowanym szeroko przez prasę, stało się przywiezienie do Polski trumienki z prochami króla Stanisława Leszczyńskiego, spoczywającej w kościele św. Katarzyny w Petersburgu.

¹ O.N. BLESKINA, *Powrót do życia. Międzynarodowy projekt rekonstrukcji rękopiśmiennej części Biblioteki Załuskich w Petersburgu*, w: *Inwentarz rękopisów Biblioteki Załuskich w Cesarskiej Bibliotece Publicznej*, oprac. O.N. Bleskina, N.A. Elagina, Warszawa 2013, s. 60.

² Bronisław Metody Ussas (1885-1977) – urodził się w Petersburgu w rodzinie polsko-litewskiej. Jego ojciec był znanym lekarzem i społecznikiem. W 1903 r. rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Petersburskim, a następnie w Instytucie Archeologicznym. Wstąpił do Seminarium Duchownego w Petersburgu, gdzie w 1917 r. przyjął święcenia z rąk biskupa Jana Cieplaka. Pracował jako duszpasterz w Mińsku Litewskim. Był jednocześnie kustoszem Archiwum Państwowego w Mińsku, prokuratorem i rektorem tamtejszego Seminarium Duchownego. Uczestniczył od początku w działalności Komisji Rewindykacyjnej w Moskwie jako rzeczoznawca do spraw archiwalnych i bibliotecznych. Szczególnie zasłużył się w pracach nad zwrotem rękopisów i druków Biblioteki Załuskich przechowywanych w Bibliotece Publicznej w Petersburgu. W 1926 r. zamieszkał w Warszawie. D. DZIERKOWSKA, *Zbiór rękopisów ofiarowanych przez ks. B. Ussasa Bibliotece Uniwersyteckiej KUL*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 39 (1979), s. 57-59.

³ Już w początkowej fazie rokowań niektórzy członkowie Delegacji Polskiej zostali oskarżeni przez władze sowieckie o działanie na szkodę Rosji, a nawet aresztowani. Ksiądz Bronisław Ussas został aresztowany w listopadzie 1924 r. na podstawie fałszywych oskarżeń o działalność na szkodę państwa radzieckiego; uciekł z więzienia w marcu 1925 r. i schronił się w Konsulacie RP w Mińsku. Konsulowi, który nie chciał się zgodzić na wydanie zbiega, rząd ZSRR cofnął akredytację. W rezultacie Poselstwo Polskie w Moskwie poleciło w kwietniu wydać ks. Ussasa władzom radzieckim. W grudniu 1925 r. zrehabilitowano go i na początku 1926 r. przyjechał do Warszawy (nie współpracował później z delegacją). K. SOCHANIEWICZ, *Sprawa rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji*, Warszawa 1921, s. 13; 16.

Błaszana puszka w formie trumienki, zawierająca napis *Monument avec une partie des ossements de Stanislas Leszczyński*, spoczywała w krypcie grobowej króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

W czasie rewolucji francuskiej tłum zniszczył grobowiec Leszczyńskiego w kościele Notre Dame de Secours w Nancy, a prochy władcy sprofanowano. W 1814 r. generał Michał Sokolnicki powracający przez Lotaryngię z kampanii napoleońskiej przywiózł ze sobą część prochów (palec, dolną szczękę i część wnętrzości). Po jego śmierci bratanek, Piotr Sokolnicki, ofiarował je warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk. Po konfiskacie mienia Towarzystwa po powstaniu listopadowym, trumienka znalazła się w zbiorach Cesarskiej Biblioteki Publicznej. Odnalezioną trumienkę króla przekazano do kościoła św. Katarzyny. Miejsce to opuściła w 1922 r. Została wtedy wywieziona przez członków polskiej Komisji Rewindykacyjnej: Emila Wierzbickiego, ks. Bronisława Ussasa i Mikołaja Piotrowskiego. Ten ostatni przywiózł ją do Polski. Działania te odbyły się za wiedzą i za poparciem ówczesnego proboszcza kościoła św. Katarzyny, ks. prałata Konstantego Budkiewicza – potwierdza to jego podpis pod znajdującym się obecnie w Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu protokołem⁴.

Losy trumienki ze szczątkami polskiego króla cieszyły się zainteresowaniem historyków. Wiele informacji na jej temat, zwłaszcza doniesienia prasowe zebrał ks. B. Ussas⁵. Materiały te są przechowywane obecnie w zbiorach Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i zostały omówione w artykule poświęconym spuściznie ks. Ussasa⁶. Znalazły się wśród nich kopie tajnej korespondencji barona Modesta A. Korfa (Korffa), dyrektora Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu, Ministra Dworu, Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w okresie 1855-1857⁷. Z zebranych przez badacza dziejów Kościoła materiałów korzystali w późniejszych latach historycy. Dzieje trumienki przypomniał ostatnio Krzysztof Gombin w artykule *Pośmiertne peregrynacje Stanisława i Leszczyńskiego. Z dziejów poglądów na szczątki królewskie jako pamiątkę narodową i obiekt muzealny*⁸. Autor, opierając się na szerokiej bazie źródłowej, omówił drogę królewskich szczątków na Wawel. Badacz przeanalizował źródła

⁴ K. GOMBIN, *Pośmiertne peregrynacje Stanisława Leszczyńskiego. Z dziejów poglądów na szczątki królewskie jako pamiątkę narodową i obiekt muzealny*, „Roczniki Humanistyczne” 48-49 (2000-2001), z. 4, s. 184.

⁵ Zebrane artykuły prasowe zob. przyp. 1; tamże, s. 171-172.

⁶ H. MAŃKOWSKA, *Zbiór rękopisów ofiarowanych przez ks. Bronisława Ussasa Bibliotece KUL*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1979, t. 39, s. 58-126.

⁷ Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Materiały o losach trumienki ze szczątkami króla Stanisława Leszczyńskiego w Petersburgu oraz o powrocie ich do kraju, rkps 957, k. 1-25. Zob. przyp. 23.

⁸ K. GOMBIN, *Pośmiertne peregrynacje Stanisława Leszczyńskiego*, s. 171-194.

rękopiśmienne i drukowane w zakresie poruszanej tematyki. Wykorzystał wiele notatek prasowych, porządkując rzetelnie wiedzę źródłową na temat trumienki i usystematyzował rozproszone informacje w różnych relacjach. Artykuł jest syntezą dotychczasowego stanu badań nad problematyką i uzupełnia go o nowe informacje.

Przy obfitości materiałów wciąż jednak istnieją luki badawcze. Niedostatecznie zbadana, jak się okazuje, pozostaje sprawa umieszczenia trumienki w Petersburgu w XIX wieku. Nowych informacji o okolicznościach jej złożenia w kościele w roku 1857 dostarczają wspomnienia redemptorysty, czcigodnego sługi Bożego o. Bernarda Łubieńskiego. Wspomnienia te, wydane po raz pierwszy drukiem w 2009 r.⁹, pokazują krąg osób zaangażowanych w sprawę pochówku szczątków króla Leszczyńskiego, zwracając szczególną uwagę na rodzinę Łubieńskich, a zwłaszcza postać ks. Konstantego Ireneusza Łubieńskiego, późniejszego biskupa sejneńskiego, który miał przewodzić ceremonii. Wydarzenia związane z pochówkiem przypomniał również w dziewiętnastowiecznej biografii biskupa jego bratanka Roger Łubieński¹⁰. Obydwa wspomnienia bazują na tej samej relacji Tomasza Wentwortha Łubieńskiego, ojca obydwu braci – Rogera i Bernarda, który także był uczestnikiem skromnej uroczystości w Petersburgu. Udział rodziny Łubieńskich w całej sprawie nie był przez historyków szerzej podjęty i wyjaśniony.

W niniejszym artykule przedstawiono opis ceremonii na podstawie relacji braci Łubieńskich, omawiając dokładniej okoliczności tego wydarzenia na tle działalności młodego ks. Konstantego w Petersburgu i jego dalszych losów relacjonowanych przez osoby z jego kręgu. Szczególne znaczenie mają tu wspomnienia o. Bernarda Łubieńskiego. Analiza działalności ks. Konstantego, jego rodzinnych kontaktów i powiązań pokazuje, dlaczego pochówek trumienki był w ogóle możliwy i w jakich warunkach historycznych się dokonał.

TRUMIENKA W RELACJACH BRACI ŁUBIEŃSKICH

Bernard Alojzy Łubieński, nazywany drugim fundatorem polskich redemptorystów, urodził się 9 grudnia 1846 r. w Guzowie koło Warszawy, w siedzibie rodu Łubieńskich (fot. 1). Był synem Tomasza Wentwortha Łubieńskiego i Adelajdy z Lempickich (fot. 2), wnukiem Henryka Łubieńskiego, prawnukiem Feliksa Łubieńskiego, ministra sprawiedliwości z czasów Księstwa Warszawskiego. W 1858 r.

⁹ Bernard ŁUBIEŃSKI, *Wspomnienia. Mościska 1908 – Kraków 1918*, oprac. S. Pawłowicz, Kraków 2009.

¹⁰ Roger ŁUBIEŃSKI, *Konstanty-Ireneusz Pomian, hrabia Łubieński, biskup sejneński*, Kraków 1898.

rozpoczął naukę w elitarnym angielskim kolegium w Ushaw¹¹. Sześć lat później wstąpił do zgromadzenia redemptorystów w Anglii, składając w 1866 r. śluby zakonne. W 1873 r. został powołany przez ówczesnego prowincjała redemptorystów Roberta Coffina na osobistego sekretarza, archiwistę i kronikarza prowincji angielskiej. Z pomocą swojego brata Rogera¹², przy poparciu władz duchownych i świeckich w 1883 r. doprowadził do fundacji klasztoru redemptorystów w galicyjskich Mościskach, pierwszego klasztoru na ziemiach polskich po wygnaniu zgromadzenia z Warszawy w roku 1808¹³. Był niestrudzonym i uznanym rekolekcjonistą osób duchownych i świeckich, niezwykle cenionym misjonarzem. W 1908 r. rozważano jego kandydaturę na metropolitę mohylewskiego¹⁴. W dowód uznania kardynał Aleksander Kakowski w liście kondolencyjnym nazwał go apostołem Polski¹⁵. Działalność o. Łubińskiego niewątpliwie przyczyniła się do odnowy życia religijno-społecznego na ziemiach polskich w ostatnich latach niewoli narodowej i w okresie II Rzeczypospolitej.

W swoich wspomnieniach autor nakreślił nie tylko historię życia, powołania, ale podał również, co oczywiste, wiele informacji o życiu rodziny Łubińskich, rodów z nią spokrewnionych oraz spraw Kościoła¹⁶.

Po uwięzieniu w 1849 r. dziadka Bernarda, Henryka, wiceprezesa Banku Polskiego, i konfiskacie przez rząd rosyjski dóbr Łubińskich, rodzina borykała się z dużymi problemami. Syn Henryka – Tomasz Wentworth, przedsiębiorca, adwokat

¹¹ M. PIROŻYŃSKI CSsR, *O. Bernard Łubiński (1846-1933)*, Wrocław 1946, s. 31-32.

¹² Roger Łubiński (1849-1930) – poseł na Sejm Krajowy w Galicji, publicysta, działacz katolicki, autor prac historycznych. Naukę domową odbywał pod kierunkiem Z. Szczęsnego Felińskiego. W 1871 r. wstąpił do seminarium poznańskiego. W Rzymie pod wpływem o. Piotra Semenki CR wystąpił z seminarium. Na pewien czas wyjechał do Ameryki i zajął się publicystyką. Ożenił się z Aleksandrą z Dunin-Borkowskich, właścicielką majątku w Babicy k. Rzeszowa, gdzie osiadł na stałe. Po śmierci żony, w 1894 r. pojął za żonę Marię Hołowińską-Czosnowską. Zamieszkał w Warszawie. Został pochowany w rodzinnych Wiskitkach. J. ZDRADA, *Roger Łubiński (1849-1930)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 473-474.

¹³ M. SOJKA CSsR, *Redemptoryści polscy w latach 1883-1939*, Kraków 2016, s. 39-41.

¹⁴ M. SADOWSKI CSsR, *An aristocrat among missionaries – a missionary among aristocrats. Father Bernard Łubiński in the service to Abundant Redemption*, „Spicilegium Historicum Congregationis Ssmi Redemptoris” 61 (2013), fasc. 2, s. 390.

¹⁵ S. PAWŁOWICZ CSsR, *Przedmowa*, w: B. ŁUBIŃSKI CSsR, *Wspomnienia*, Kraków 2009, s. 5; M. SADOWSKI CSsR, *Ojciec Bernard Łubiński na ścieżkach polskiej niepodległości w służbie Obfitego Odkupienia*, w: *Polonia sacra. Ze skarbcza Archidiecezji Krakowskiej*, red. J. Skrabski, A. Witko, Kraków 2018, s. 328.

¹⁶ Swoje wspomnienia o. Bernard Łubiński zaczął spisywać w Mościskach w 1908 r., a skończył najprawdopodobniej w 1918 r. W Archiwum Warszawskiej Prowincji Redemptorystów w Tuchowie znajduje się kopia oryginalnego rękopisu o. Bernarda, sporządzona przez o. Karola Szranta w Warszawie w 1940 r. Sam rękopis zaginął w czasie pożaru i zniszczeń zakonu redemptorystów na Woli w roku 1944. S. PAWŁOWICZ CSsR, *Przedmowa*, s. 6.

po utracie majątku i pracy, znalazł wreszcie „dobrą posadę dyrektora w fabryce lokomotyw” (w późniejszych Zakładach Putiłowskich) w Petersburgu¹⁷. W 1857 r. dołączyła do niego żona z dziećmi¹⁸. Bernard Łubieński pozostał nad Nową przez rok. W Petersburgu rodzina Łubieńskich zamieszkała tuż obok kościoła św. Stanisława. W ich mieszkaniu gościli znani Polacy, wśród nich wielu duchownych, m.in. ks. Henryk Kossakowski, późniejszy biskup płocki, czy ks. Szczęsny Feliński, późniejszy arcybiskup warszawski, który był spowiednikiem Bernarda przez cały jego pobyt w Petersburgu¹⁹. W tym czasie w stolicy Rosji mieszkał stryj Bernarda, rodzony brat jego ojca Tomasza, ks. Konstanty Łubieński (fot. 3). Posługiwał on jako wikariusz w parafii św. Katarzyny, podobnie jak ks. Feliński. Obydwaj przyjaźnili się i współpracowali (fot. 4). Po wyborze Felińskiego na arcybiskupa warszawskiego Konstanty Łubieński został biskupem sejneńskim. Za wyrażenie sprzeciwu wobec wysłania delegata do rządowego Kolegium Rzymskokatolickiego w Petersburgu został 31 maja 1869 r. deportowany w głąb Rosji. 16 czerwca tegoż roku zmarł nagle w drodze, w Niżnym Nowogrodzie. Rodzina była przekonana, że został otruty.

Kilkakrotnie na kartach swych wspomnień Bernard Łubieński pisał o zmarłym stryju, którego ostatni raz widział w dzieciństwie, ale z którym pozostawał w kontakcie korespondencyjnym²⁰.

W 1879 r. o. Bernard udał się do Polski na zjazd rodzinny w Babicy, w celu rozpoznania możliwości założenia fundacji zgromadzenia na ziemiach polskich. Podróż odbywał przez Paryż. Zwiedził też Nancy. Spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem w juwenacie redemptorystów w pobliskim Houdemont. Jego francuscy współbracia cieszyli się, że w Polsce powstanie nowa placówka i na nowo zostanie tam podjęte dzieło św. Klemensa Hofbauera, który w 1787 r. sprowadził redemptorystów do Warszawy. Pobyt Łubieńskiego w Lotaryngii stał się okazją dla przypomnienia postaci króla Stanisława Leszczyńskiego, z którym wiązały się konkretne wspomnienia rodzinne. Bernard Łubieński napisał:

Były to pierwsze modły błagalne, które nam wyjednały Mościska, a wzniosły się one z Lotaryngii, gdzie zetknąłem się z tyloma polskimi pamiątkami po królu Stanisławie Leszczyńskim.

¹⁷ B. ŁUBIEŃSKI, *Wspomnienia*, s. 33.

¹⁸ Tamże, s. 34.

¹⁹ Tamże, s. 35.

²⁰ Konstanty początkowo ganił bratanka w liście: „stanowczo oświadczył, że nie może tego uważać za wolę Bożą, bym wstępował do zakonu zagranicznego i przez to uniemożliwił sobie powrót do Polski, kiedy w ojczyźnie taki brak kapłanów z poświęceniem i kiedy rząd rosyjski ostatni klasztor w jego diecezji skasował” (tamże, s. 70). Dopiero po kilku latach, w 1868 r., niedługo przed wywiezieniem i śmiercią stryja, redemptorysta otrzymał jego błogosławieństwo w ostatnim liście otrzymanym od niego (z 2 października 1868 r.). Tamże, s. 71.

Wprawdzie szczątków jego już tam nie zastałem w Nancy, bo Moskale w powrotnej drodze z Paryża po rozgromieniu Napoleona I zrabowali groby królewskie w Nancy i trumnę ze szczątkami króla Stanisława wywieźli do Petersburga, do jednego z muzeów. Kiedy mój ojciec i stryj, ks. Konstanty, przebywali w Petersburgu, zakręcili się około tego u cara Aleksandra II, że car pozwolił na pochowanie króla Leszczyńskiego pod kościołem św. Katarzyny obok króla Stanisława Poniatowskiego. Opowiadał mi ojciec, że przy pogrzebie otworzono trumnę ostatniego króla i w tej chwili, przy otwarciu trumny, korona z głowy króla spadła. Dziwne wrażenie zrobiło na wszystkich obecnych to spadnięcie korony z głowy zdetronizowanego króla Stanisława Augusta²¹.

W tym opisie po raz pierwszy pojawiła się informacja pielęgnowana we wspomnieniach rodziny Łubieńskich, że to bracia Łubieńscy – Tomasz i Konstanty wystarali się u cara Aleksandra II o możliwość pochówku królewskich szczątków w kościele św. Katarzyny w roku 1857. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że po odnalezieniu trumienki w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu w 1855 r. przez A. Kirkora, podjęto starania, aby przekazać je Towarzystwu Archeologicznemu w Wilnie. Wiść szybko się rozeszła, powodując ogólny entuzjazm i stanowczy sprzeciw cara, który obawiał się patriotycznych manifestacji²². Źródła podają, że car rozkazał umieścić trumienkę w kościele św. Katarzyny. Przechowywana w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej korespondencja z okresu od 2 kwietnia 1855 do 20 maja 1857 r.²³ pomiędzy rosyjskim ministrem spraw wewnętrznych Sergiejem A. Łanskojem, ministrem oświecenia Abrahamem S. Norowem oraz dyrektorem biblioteki baronem Modestem A. Korfem dotycząca trumienki i jej dalszych losów zawiera oficjalne dokumenty w tej sprawie. Minister spraw wewnętrznych, wbrew forsowanej przez Korfa idei przewiezienia szczątków do Wilna, przekazał w specjalnym piśmie (objętym tajemnicą) dyrektorowi biblioteki postanowienie, że trumienka ze szczątkami polskiego króla Leszczyńskiego ma zostać przekazana władzom Kościoła katolickiego i ma być pochowana bez żadnej ceremonii w koś-

²¹ Tamże, s. 152.

²² K. ГОМБИН, *Pośmiertne peregrynacje Stanisława Leszczyńskiego*, s. 180-181.

²³ Rosyjska Biblioteka Narodowa, Дело Управления Императорской Публичной библиотеки и Румянцевского музея о собрании сведений о ковчеге с остатками костей польского короля Станислава Лещинского, к. 1-23 (archiwalia udostępniane na stronie internetowej biblioteki: https://rusneb.ru/catalog/000200_000018_RU_NLR_DIGIT_513165/). Losy szczątków króla Leszczyńskiego do momentu sprowadzenia ich na Wawel na początku XX wieku omawia artykuł: И.С. ЗВЕРЕВА, „Король в икафу” – посмертное путешествие Станислава Лещинского, Белорусский сборник, Статьи и материалы по истории и культуре Белоруссии, Санкт-Петербург 2012, s. 187-191. Autorka bazowała na wspomnianej korespondencji urzędowej. Kopie tej tajnej urzędowej korespondencji znajdują się w spuściźnie ks. B. Ussasa w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; zob. przyp. 7.

ciele św. Katarzyny²⁴. Ta urzędowa korespondencja nie wyjaśnia jednak powodów takiej decyzji. Nie dowiadujemy się z niej, kto był pomysłodawcą rozwiązania, by szczątki zostały złożone w tym kościele. Ksiądz Ussas wspominał tylko, że cesarz nie chciał przekazywać trumienki do Wilna, uważając to za błąd polityczny. Obawiał się demonstracji patriotycznych i dlatego rozkazał złożyć trumienkę w podziemiach kościoła św. Katarzyny²⁵.

Pogrzeb był cichy i skromny. W dniu 15 kwietnia 1857 r. opieczętowana trumienka złożona została w krypcie Stanisława Augusta w petersburskiej świątyni. W ceremonii miał uczestniczyć dyrektor departamentu Spraw Duchownych Obcych Wyznań przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych hrabia Emanuel K. Sievers, metropolita mohylewski Wacław Żyliński. Obok ojców dominikanów, opiekujących się kościołem na czele z o. Maksymilianem Staniewskim, proboszczem kościoła, w wydarzeniu obecny był również ks. Adam Stanisław Krasieński i ks. Konstanty Łubieński²⁶. Adam Stanisław Krasieński, późniejszy metropolita wileński, zesłany na niemal dwadzieścia lat do Wiatki, wspominał o tym wydarzeniu na łamach gazety „Kraj” z 1884 r.²⁷ Jego wspomnienia przytoczył ks. B. Ussas w artykule *Pośmiertne peregrynacje króla Stanisława Leszczyńskiego* opublikowanym w wileńskim „Słowie” z 1938 r. Krasieński napisał krótko, że pojechał do kościoła wraz z Żylińskim i Sieverssem, gdzie czekał na nich przeor klasztoru i 12 osób, które miały podnieść kamienną płytę. Do komory złożono trumienkę wraz z aktem po łacinie podpisanym przez Żylińskiego, Sieversa i Krasieńskiego, za treść którego on sam odpowiadał. Ceremonia odbyła się w tajemnicy²⁸.

Relacja o Bernarda potwierdza wcześniejsze relacje i rzuca nowe światło na te ustalenia. Jak doszło do tego, że car zdecydował się oddać trumienkę dominikanom z kościoła św. Katarzyny i wyraził zgodę na pochówek polskiego króla? W jakich okolicznościach doszło do tych wydarzeń? Kim był wreszcie wymieniany na samym końcu tego opisu Konstanty Łubieński? Chcąc poznać odpowiedzi na te pytania, należy przyjrzeć się dokładniej jego osobie.

Informacji na temat złożenia szczątków Leszczyńskiego w kościele w Petersburgu dostarcza ponadto monografia opublikowana w Krakowie w 1898 r. – *Konstanty-Ireneusz Pomian hrabia Łubieński biskup sejneński*, wydana bezimiennie blisko

²⁴ Sergiej S. Łanskoj do Modesta A. Korfa, 13 marca 1857, Carskie Sioło, Rosyjska Biblioteka Narodowa, Дело Управления Императорской Публичной библиотеки и Румянцевского музея о собрании сведений о ковчеге с остатками костей польского короля Станислава Лещинского, k. 21-22.

²⁵ „Słowo” 24 sierpnia 1938.

²⁶ K. GOMBIN, *Pośmiertne peregrynacje Stanisława Leszczyńskiego*, s. 182-183.

²⁷ „Kraj” 4 maja 1884.

²⁸ Tamże.

trzydzieści lat po śmierci biskupa i przypisywana młodszemu bratu Bernarda – Rogerowi²⁹. Szczegółowe informacje zawarte w pracy i dobra znajomość bohatera nie pozwala podawać w wątpliwość domniemanego autorstwa Rogera, który miał dostęp do obfitych archiwaliów po zmarłym, jakie rodzina zabezpieczyła w Anglii – u hrabiego Ludwika Łubieńskiego Bodenhama w Rotherwas. Autor bazował w swym opisie na solidnej podstawie źródłowej – relacjach czterech osób z rodziny Łubieńskich i papierach osobistych biskupa, które Fiodor F. Berg³⁰ wraz z Aleksandrem S. Muchanowem – dyrektorem Departamentu Obcych Wyznań w Królestwie Polskim, zwrócili Tomaszowi Łubieńskiemu³¹. Praca z przyczyn politycznych nie mogła ukazać się w zaborze rosyjskim. Sprawa śmierci biskupa była świeża i drażliwa, o czym dodatkowo przekonują słowa autora: „Nie taję jednak zarazem, że bardzo wiele okoliczności musiałem zamilczeć i bardzo wiele nazwisk pominąć, ażeby te rzeczy lub te osoby na prześladowanie nie wystawić”³².

W biografii stryja Roger Łubieński opisał, jak doszło do złożenia trumienki w podziemiach kościoła św. Katarzyny i jak wyglądała sama ceremonia³³. Do opisu dodał własne przemyślenia o Stanisławie Augustie Poniatowskim. Roger przytaczał losy królewskich szczątków od momentu rewolucji francuskiej i rolę Korfa w całej sprawie, wskazując, że spełnił on wolę cara: „Baron Korf poprosił o danie mu rozkazu, co ma z nią zrobić. Cesarz kazał ją oddać władzy archidiecezjalnej. Ta

²⁹ W rękopisach Biblioteki PAN/PAU, w spuściźnie rodziny Łubieńskich, подарowanej bibliotece przez tę rodzinę, znajdują się listy Konstantego Ireneusza Łubieńskiego i rękopisy poświęcone osobie biskupa: rkps 2412 autorstwa Pawła Łubieńskiego – „Szczegóły dotyczące się życia i śmierci księdza Konstantego Łubieńskiego biskupa sejneńskiego”, oraz rkps 2413 autorstwa Tomasza Wentwortha Łubieńskiego – „Notatki o śp. Księdzu Konstantym Ireneuszu hr. Łubieńskim, biskupie augustowskim czyli sejneńskim, napisane dla jego przyszłego biografy”. Rkps 2424 pochodzi z 1895 r. i jest autorstwa Ludwika Bodenham de la Barre Łubieńskiego – „Konstanty Ireneusz Pomian hrabia Łubieński, biskup sejneński”. Do badania losów biskupa ważny jest rkps 2415 – „Papiery osobiste i dokumenty dotyczące działalności biskupiej Konstantego Ireneusza Łubieńskiego z l. 1825-1869” oraz dwa tomy rękopisów znajdujące się pod sygnaturą 2416: t. 1 (Korespondencja Konstantego Ireneusza Łubieńskiego z lat 1851-1868) i t. 2 (Bruliony i odpisy listów Konstantego Ireneusza Łubieńskiego z lat 1857-1864).

³⁰ Fiodor Fiodorowicz Berg (1793-1874) – generał i dyplomata, zdolny kartograf sztabu generalnego, znawca Imperium Osmańskiego i stosunków tureckich, w latach 1854-1861 generał-gubernator Finlandii. W 1831 r. brał czynny udział w uśmierzeniu powstania polskiego; w 1863 r. został ostatnim namiestnikiem Królestwa Polskiego i po raz drugi dławił powstanie polskie. W 1865 r. został feldmarszałkiem, był również członkiem Rady Państwa.

³¹ [R. ŁUBIEŃSKI], *Konstanty-Ireneusz Pomian hrabia Łubieński biskup sejneński*, Kraków 1898, s. 1.

³² Tamże, s. 2.

³³ Książd A. Petrani podaje natomiast, że autorem biografii jest ks. Jan Ścieborski, podczas gdy książka wyszła tylko jego nakładem; zob. A. PETRANI, *O wywiezieniu biskupa Konstantego Ireneusza Łubieńskiego z Sejn w 1869 roku*, „Nasza Przeszłość” 1967, t. 27, s. 222.

odesłała ją oo. Dominikanom, z poleceniem złożenia jej do grobu króla Stanisława Augusta bez żadnej publicznej ceremonii”³⁴.

Praca ukazała się drukiem w 1899 r. Autor był lakoniczny w opisie samych okoliczności przekazania trumienki kościołowi św. Katarzyny. Zaznaczyć jednak należy, że Roger pisał swą pracę w warunkach niewoli, z zamiarem jej druku. Jej bezimiennie wydanie świadczy o niebezpieczeństwie, jakie niesło ze sobą ujawnianie niektórych faktów, co zresztą zaznaczał we wstępie. Ojciec Bernard spisywał swoje wspomnienia później, w innych okolicznościach historycznych, patrząc na nie z większej perspektywy. Mógł sobie pozwolić na większą swobodę. Nie wiadomo, czy liczył się z zamiarem opublikowania zapisków.

Roger Łubieński opisał ceremonię pochówku, zwracając uwagę, że skorzystano z okazji i otworzono trumnę Stanisława Augusta Poniatowskiego:

Aktu tego dopełniono w ten sposób, że pewnego dnia powszedniego, po odbyciu zwykłych nabożeństw i zamknięciu nieco wcześniej kościoła, zebrali się wszyscy oo. Dominikanie, X. Konstany, brat jego hr. Tomasz Łubieński, który wtenczas bawił w Petersburgu, zakrystian i dwóch kościelnych. Odprawiono równocześnie kilka mszy św. żałobnych za spokój duszy króla Leszczyńskiego. Dla złożenia trumienki do grobowca, potrzeba było trumnę króla Poniatowskiego wydobyć na wierzch i dla zaspokojenia ciekawości obecnych otworzono ją. Ciało ostatniego monarchy zabalsamowane było zupełnie zeschnięte, ubranie królewskie dobrze zachowane. Przy otwarciu wieka trumny, czaszka odkrojona widocznie przy balsamowaniu, wraz z koroną metalową obsunęły się i godło monarsze wraz z czaszką, wśród panującej ciszy z łoskotem po kamiennej posadce się potoczyły. Pod wrażeniem tak okropnego wypadku wszyscy zaniemieli, aż x. Konstany padł na kolana i zaczął głośno mówić «De profundis» w czym wszyscy pospieszyli go naśladować. Po zamknięciu na powrót wieka, spuszczone obie trumny i zamknięto grób kamieniem, po którym wszyscy deptają wchodząc do zakrystii³⁵.

Autor snuł refleksję o obydwu polskich królach, wplatając opowieść o związkach Łubieńskich z Leszczyńskimi:

X. Konstany nie mógł nie wspomnąć, że rodzony jego wuj Władysław Łubieński³⁶ asystował jeszcze jako opat Paradyżki w Wersalu, przy ślubie córki Leszczyńskiego z królem francuskim, a że potem już jako prymas zbierał głos na Woli dla Poniatowskiego, i ręką swą namięcił tego wybrańca narodu i na niego włożył tę koronę, która teraz z tej niegodnej głowy u stóp prawnika Prymasa na ziemię się potoczyła. Tak wypadki rodzinne, z pamiątkami narodowemi w jedne bolesne zwiły się wspomnienia³⁷.

³⁴ [R. ŁUBIEŃSKI], *Konstanty-Ireneusz Pomian hrabia Łubieński*, s. 77-78.

³⁵ Tamże.

³⁶ Władysław Aleksander Łubieński (1703-1767) – arcybiskup gnieźnieński, prymas Polski, interreks po śmierci Augusta III.

³⁷ [R. ŁUBIEŃSKI], *Konstanty-Ireneusz Pomian hrabia Łubieński*, s. 77-78.

Biografię Konstantego Łubieńskiego i zawartą w niej relację znał ks. Ussas, który powoływał się na nią w artykule pt. *Z dziejów grobowca króla Stanisława w Petersburgu*, zamieszczonym w 1938 r. w miesięczniku „Ziemia”³⁸. Uznał ją za świadectwo ks. Konstantego, czyli drugą relację świadka wydarzeń, obok wspomnień ks. Adama Krasińskiego. Ksiądz Ussas nie mógł oczywiście znać relacji o Bernarda Łubieńskiego. Dla ks. Ussasa świadectwo późniejszego biskupa sejneńskiego było komplementarne w stosunku do tego opisu i wzbogacało go o informację dotyczącą otwarcia trumny Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz o stan zachowania zwłok królewskich. Dowiadujemy się z niej ponadto, że sama uroczystość złożenia trumienki miała jednak skromny wymiar religijny. Relacja ta zwraca również uwagę na obecność Tomasza Łubieńskiego w kościele św. Katarzyny, o czym w innych źródłach nie wspomina. Relacja o Bernarda potwierdza informacje o otwarciu trumny, przy czym wskazuje na poufną misję braci Łubieńskich w sprawie pochówku.

PARALELIZM WYGNAŃCZYCH LOSÓW KRÓLA LESZCZYŃSKIEGO I BISKUPA ŁUBIEŃSKIEGO

Konstanty Łubieński zaraz po święceniach rozpoczął pracę jako wikariusz w siedzibie rodowej Łubieńskich w Wiskitkach, a gdy jego ojciec Henryk został zesłany do Kurska, podążył za nim w głąb Rosji. W Kursku ks. Konstanty prowadził kaplicę³⁹. Stamtąd biskup Ignacy Hołowiński, metropolita mohylewski, wezwał go do Petersburga, powierzając stanowisko wykładowcy w seminarium. Mianował go również kaznodzieją francuskim przy kościele św. Katarzyny w 1854 r.⁴⁰ Szczęsny Feliński, który bardzo dobrze zapamiętał Konstantego z tego okresu, pisał o nim: „bardzo jeszcze młody bo trzydziestu lat niemający bystrego i niezmiernie

³⁸ B. USSAS, *Z dziejów grobowca króla Stanisława w Petersburgu*, „Ziemia” 10 (1938), s. 224.

³⁹ Archiwum Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, Krótki życiorys księdza Konstantego Łubieńskiego biskupa augustowskiego (wyznawcy i męczennika Kościoła w Polsce), rkps, k. 4. Do rękopisu dołączony jest dwustronicowy list, napisany do nieznanego adresata przez o. Bernarda Łubieńskiego. Redemptorysta nanosi swoje uwagi do życiorysu (nazywa go *brochure*), zaznaczając jednak, że cały tekst zgadza się z notatką o biskupie, która została już przesłana adresatowi listu. Łubieński nie podaje nazwiska autora rękopisu. Wspomina jedynie, że swoje uwagi naniósł bezpośrednio na tekście Roger Łubieński. Na marginesie tekstu są rzeczywiście uwagi zapisane ołówkiem innym charakterem pisma. Z racji tego, że Bernard Łubieński na określenie swego brata użył określenia „ksiądz Roger Łubieński”, można stwierdzić, że życiorys powstał krótko po śmierci biskupa Konstantego, a sam list o Łubieńskiego był pisany przed rokiem 1873, kiedy Roger po opuszczeniu seminarium wyjechał do Ameryki.

⁴⁰ [R. ŁUBIEŃSKI], *Konstanty-Ireneusz Pomian hrabia Łubieński*, s. 61.

ruchliwego umysłu, gorliwy całym sercem do Stolicy Apostolskiej przywiązany, dostatecznie obeznany z teologią, po świecku zaś wykształcony nierównie wyżej niż wszyscy petersburscy księża⁴¹. Późniejszy arcybiskup warszawski w superlatywach opisywał jego talenty, serdeczność, łatwość nawiązywania kontaktów.

W połowie XIX stulecia na ziemiach polskich uwidoczniło się odrodzenie religijne, którego szczególną cechą była intensyfikacja życia religijnego. Dotyczyło to zwłaszcza elit. Powstawały czynne zgromadzenia zakonne, które prowadziły ochronki, zakłady opiekuńcze. Szczególną rolę w tym procesie odgrywała Akademia Rzymskokatolicka w Petersburgu, przeniesiona w 1842 r. z Wilna⁴². „Wybitną postacią był metropolita mohylewski Ignacy Hołowiński (1851-1855) i liczne grono skupionych wokół niego duchownych, wywierających duży wpływ na kształcące się kadry księży. Właśnie z tego kręgu wyszło kilku wybitnych w przyszłości biskupów, jak Konstanty Łubieński, Zygmunt Feliński, Kasper Borowski⁴³. Nad Nową była wielu Polaków, który napłynęli tu zwłaszcza po powstaniu listopadowym. Szczególne znaczenie miała parafia św. Katarzyny, najstarsza i największa parafia katolicka w Petersburgu, do której uczęszczali katolicy różnych narodowości. Odbywały się tam polskie a także francuskie i niemieckie nabożeństwa. Świątynia była bardzo mocno związana z Polakami żyjącymi w Petersburgu, a także działającymi tutaj architektami i artystami⁴⁴. Kościół św. Katarzyny był katolickim centrum nad Nową. Kolejnymi co do rangi i wielkości świątyniami był kościół św. Stanisława i Kaplica Maltańska. Hołowiński miał powiedzieć: „Parafia św. Katarzyny jest pod pewnym względem najważniejszą w cesarstwie Rosyjskiem; tu bowiem jest jedyny punkt, w którym kościół nasz ma bezpośrednią styczność z Europą⁴⁵. Metropolita podkreślał konieczność odpowiedniego wykształcenia wśród polskiego duchowieństwa i dostrzegał wagę języków obcych w kształceniu⁴⁶. Znający języki obce, w tym doskonale władający językiem polskim, francuskim i niemieckim Konstanty Łubieński, nadawał się idealnie na to miejsce. Sam Hołowiński, pierwszy rektor Akademii Duchownej, był apologetą i patrologiem, pisarzem, pierwszym tłumaczem dramatów Szekspira na język polski⁴⁷.

⁴¹ Z. SZCZĘSNY FELIŃSKI, *Pamiętniki*, oprac. E. Kozłowski, Warszawa 2009, s. 417.

⁴² J. SKARBK, *W dobie rozbiorów i braku państwowości (1772-1918)*, w: J. KŁOCZOWSKI, L. MÜLLEROWA, J. SKARBK, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 268-269.

⁴³ Tamże, s. 269.

⁴⁴ R. HANKOWSKA, *Kościół św. Katarzyny w Petersburgu*, „Roczniki Humanistyczne” 17 (1994), z. 4, s. 259.

⁴⁵ I. POLKOWSKI, *Wspomnienie o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim arcybiskupie metropolie warszawskim*, Kraków 1866, s. 293.

⁴⁶ Tamże, s. 293-294.

⁴⁷ To pionierskie wydanie polskiego przekładu dzieł Williama Szekspira bezpośrednio z oryginału ukazało się w 1839 r. właśnie w Wilnie – był to pierwszy tom dzieł angielskiego dramaturga zawierający *Hamleta*, *Romeo i Julię* oraz *Sen nocy letniej*.

Praca w Petersburgu nie tyle polegała „na nawracaniu schizmatyków”, ale chodziło raczej o „utrzymanie w dobrych zasadach i obyczajach wielkiej liczby mieszkających tam katolików niemieckich, francuskich a zwłaszcza polskich”⁴⁸. Doskonale wykształcony Łubieński znakomicie odnajdywał się w roli tutejszego kaznodziei. Katechizował, udzielał sakramentów⁴⁹. Swoimi kazaniami przyciągał pełen kościół ludzi. Feliński napisał, że skupiał wokół siebie katolickie towarzystwo w Petersburgu. Słynął ponadto jako bardzo dobry spowiednik alumnów Akademii w Petersburgu. Był bardzo aktywny. Urządzał rekolekcje, nabożeństwa, stowarzyszenia dobroczynne, opiekujące się ubogimi, a ponieważ „osoby należące do tych zgromadzeń zajmowały po większej części wysokie stanowisko w hierarchii społecznej, rząd przeto nie przeszkadzał w tej działalności, zwłaszcza, że i sam ks. Łubieński był spokrewniony przez Potockich z kilku najznakomitszymi rodzinami rosyjskimi, jak Naryszkinych, Szuwałowych i Bobryńskich [Naryszkinowie, Szuwałowie, Bobrińscy]”⁵⁰. Feliński pisał, że Konstanty przy pomocy biskupa Hołowińskiego zamierzali założyć w Petersburgu zgromadzenie księży świeckich z pierwszym domem przy kościele św. Katarzyny, które rozszerzyłoby się na inne tereny Rosji. Pierwszym kandydatem do tego zgromadzenia był właśnie sam Feliński. Łubieński był faktycznym pomysłodawcą nowego żeńskiego zgromadzenia zakonnego, które powstało w Petersburgu. „Inicjatywa wyszła – jak wspomniano – od ks. Konstantego Łubieńskiego, a rozwój w nowej formie i organizacji wiązał się z działalnością ks. Felińskiego”⁵¹. Feliński w swych wspomnieniach opisał rolę ks. Konstantego w tym przedsięwzięciu i jego pracę nad początkami Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, nad którym ostatecznie sam objął opiekę, nadając mu konstytucję i regułę⁵². Łubieński zajmował się również sierotami i podrzutkami. Założył ochronkę dla dzieci. Przytułek mieścił się pierwotnie przy kościele św. Katarzyny przy prospekcie Newskim. Prowadziło go Zgromadzenie Sióstr Rodziny Maryi. Środki na jego utrzymanie pochodziły ze składek społecznych.

Konstanty Łubieński został potem kapelanem kaplicy Kawalerów Maltańskich (potocznie nazywaną kaplicą maltańską, kaplicą pw. św. Jana Chrzciciela), co wzmocniło jego pozycję wśród sfer wyższych. Był to ważny kościół katolicki

⁴⁸ Archiwum Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, Krótki życiorys księdza Konstantego Łubieńskiego biskupa augustowskiego (wyznawcy i męczennika Kościoła w Polsce), rkps, k. 6.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Z. SZCZĘSNY FELIŃSKI, *Pamiętniki*, s. 418.

⁵¹ T.A. FRĄCEK, *Spotkania świętych – arcybiskupa Felińskiego z ojcem Łubieńskim*, „Studia Redemptorystowskie” 11 (2013), s. 333. Łubieński zebrał na początku trzy kandydatki, Marię Mann, Zofię Horoszewską i Katarzynę Szymańską, wynajmując kilka pomieszczeń w zabudowaniach dominikańskich i utrzymywał je ze swoich dochodów. Łubieńskiemu rodzina wypłacała 3 tys. rubli rocznej pensji. Z. SZCZĘSNY FELIŃSKI, *Pamiętniki*, s. 425.

⁵² Z. SZCZĘSNY FELIŃSKI, *Pamiętniki*, s. 424.

w Petersburgu. Roger Łubieński pisał: „Kościół maltański uchodził zawsze za arystokratyczny, tam bywali w niedziele i święta wszyscy posłowie katolicy i cały dwór, sekretarz, pomocnicy i służba zagraniczna”⁵³. Autor cytowanego rękopisu również wspominał pracę stryja w kościele maltańskim, „gdzie niezmiernie wiele dobrego działał. To go postawiło w częstych stosunkach z możnymi i z wielu osobami z Dworu. Wkrótce uznało go najbliższe koło carskie, i sam car, do czego się przyczyniły głośne nawrócenia, jakie Bóg działał przez niego w kołach wyższego towarzystwa. Codzienne jego kazania majowe 1858 wielkie i głębokie sprawiły wrażenie na słuchaczach”⁵⁴. Ta pozytywna ocena działalności biskupa rzuca jednak ważne światło na kontakty ks. Łubieńskiego z otoczeniem carskim i wyższymi sferami w Rosji. Bernard Łubieński dodawał, że w szerokiej działalności Konstantemu pomagała zwłaszcza mieszkająca w Petersburgu ciotka – Olga Naryszkin, z domu Potocka.

Dobrze poinformowana skądinąd rodzina Łubieńskich była przekonana, że dla Konstantego te szerokie kontakty były okazją dla działalności duszpasterskiej. Zarzucana mu potem w czasach warszawskich przyjaźń z Bergiem sięgała czasów, kiedy ks. Konstantego na pewien czas wysłano do Rewla. Tam został spowiednikiem hrabiny Berg, żony późniejszego namiestnika w Królestwie Polskim⁵⁵. Autor biografii Konstantego, podając szczegóły z jego życia, powoływał się na „najwiarygodniejszego świadka”. Tym świadkiem, powiernikiem był oczywiście hrabia Tomasz Łubieński, z którym łączyła go głęboka, braterska więź. Roger Łubieński pisał o prawdziwej działalności religijnej ks. Konstantego, jego rozległych kontaktach w rosyjskich sferach wyższych i tym, jakie to miało znaczenie dla Polaków:

Od najwiarygodniejszego świadka, który wszystkie prawie sekreta X. Konstantego posiadał z czasu jego pobytu w Petersburgu, dowiedzieliśmy się, że ciągle do niego przyjeżdżali Moskale, osoby światowe lub stanowiska rządowe lub dworskie mające niby to z wizytą, lecz prawdziwie do spowiedzi; że nieraz miał schadzki z mężczyznami i niewiastami w ogrodach publicznych gdzie spotkawszy się niby przypadkiem, oddalał się do odludnej alei, ale zawsze pozostając na widoku, ażeby nie wzbudzić podejrzania i tam przechadzając się słuchał ich spowiedzi; że bardzo często w swym pokoju potajemnie udzielał najświętszej Komunii, lub jeździł do domów prywatnych jej udzielać. Bezpieczeństwo życia i mienia wszystkich osób wtajemniczonych w każdą pojedynczą nawrócenia sprawę ciągle na włosku wisiało, nie dziw też, że sekret został zawsze do śmierci dochowany. Ale one po części tłumaczą ogromne stosunki X. Konstantego w stolicy i nadzwyczajną szybkość informacji o każdej prawie rzeczy, którą on jeden posiadał. Nie było ministerium, ani koła towarzyskiego, w którym by on

⁵³ [R. ŁUBIEŃSKI], *Konstanty-Ireneusz Pomian hrabia Łubieński*, s. 90.

⁵⁴ Archiwum Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, Krótki życiorys księdza Konstantego Łubieńskiego biskupa augustowskiego, rkps, k. 6-7.

⁵⁵ [R. ŁUBIEŃSKI], *Konstanty-Ireneusz Pomian hrabia Łubieński*, s. 70.

nie miał bardzo dobrych aczkolwiek ukrytych znajomych, i który by dla swego powiernika duchowego nie byli gotowymi wiele bardzo uczynić i zawsze na czas o niebezpieczeństwie grożącym jemu, lub któremu Polakowi lub duchownemu ostrzec⁵⁶.

W Petersburgu Konstanty „był jednym z filarów naszych polskich stosunków w stolicy państwa”⁵⁷. „Z tego wszystkiego widzimy, jakie było koło znajomych x. Konstantego, jakie rozliczne a pierwszorzędne sprawy publiczne i duchowne, krajowe i kościelne, które koło niego się obracały. [...] żaden chociażby dom polski w stolicy nie mógł się pochwalić równą klientelą przyjaciół i tak wielkim wpływem, nie wyjmując samego dworu x. metropolity Żylińskiego, którego wzięcie bladło w porównaniu”⁵⁸.

Roger Łubieński pisał o rodzinnych koligacjach, które wynikały z nazwiska matki Konstantego, Ireny z Potockich, córki Konstancji z Potockich i Jana Potockiego, słynnego pisarza, podróżnika, autora *Rękopisu znalezionego w Saragossie*. Konstancja był córką Szczęsnego-Potockiego. Drugim jej mężem został Edward Raczyński, z którym współpracowała na polu naukowym, otwierając bibliotekę Raczyńskich, wydając źródła do dziejów Polski. Do biblioteki ofiarowała autograf *Rękopisu znalezionego w Saragossie*, autorstwa swego pierwszego męża, a także bogaty księgozbiór zakupiony od Juliana Ursyna Niemcewicza. Konstancja tłumaczyła lub współtłumaczyła dzieła, takie jak *Portfolio królowej Marii Ludwiki i Materiały do historii Stanisława Leszczyńskiego*. Zajmowała się tłumaczeniem z francuskiego wielu dokumentów z epoki, m.in. korespondencji i notatek królowej Ludwiki Marii, żony królów: Władysława IV i Jana Kazimierza, i materiałów do dziejów króla Stanisława Leszczyńskiego. Pracowała także nad wydaniem listów Jana III Sobieskiego do Marysieńki. Wyrosły zatem w takich tradycjach Konstanty Łubieński był szczególnie uwrażliwiony na pamięć o królu Stanisławie Leszczyńskim. Wiedział też, że na budowę kościoła św. Katarzyny w Petersburgu, ukończonego w 1782 r., okazałą sumę 1000 rubli złożył sam Stanisław Leszczyński⁵⁹.

Urodzenie, wychowanie, ogłada, pewność siebie wyróżniały ks. Konstantego na tle innych (nazywano go w Petersburgu *ce grand seigneur en sutanne*)⁶⁰. Umożliwiały mu kontakty z osobami z kręgu dworu rosyjskiego. Jego bratanek dodawał: „W tym świecie urodzony, z tem towarzystwem zrosły i spokrewniony, był w niem

⁵⁶ Tamże, s. 72.

⁵⁷ [R. ŁUBIEŃSKI], *Konstanty-Ireneusz Pomian hrabia Łubieński*, s. 92.

⁵⁸ Tamże, s. 100.

⁵⁹ L. KOSIŃSKI, *Dzieje kościoła św. Katarzyny w Petersburgu*, w: J. GAJKOWSKI, *Z murów św. Katarzyny. Księga pamiątkowa byłych wychowanek i wychowanków gimnazjów przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu*, t. 1, Warszawa 1933, s. 7.

⁶⁰ [R. ŁUBIEŃSKI], *Konstanty-Ireneusz Pomian hrabia Łubieński*, s. 31.

po prostu u siebie w domu. [...] Dla niego myśl, że śmie być w opozycji do jakiegoś tam generała czy gubernatora, namiestnika, nawet ministra, nie wzbudziła z nim żadnej obawy, spotykał się z nimi, jak równy z sobie równymi”⁶¹. Roger wspominał o wpływowych krewnych rodziny Łubieńskich w Petersburgu, m.in.: Leonie hr. Potockim, tajnym radcą stanu i członkiem Rady Państwa, Bolesławie hr. Potockim, wielkim podczaszym rosyjskiego dworu, Oldze z Potockich, wdowie po generale Naryszkinie, i jej córce Zofii Szuwałów, małżonce hrabiego Piotra Szuwałowa⁶².

Olga Naryszkin, ciotka Bernarda Łubieńskiego, była drugą córką Szczęsnego Potockiego i jego trzeciej żony Zofii Wittowej. Słynęła z niezwykłej urody. Wyszła za mąż za Lwa Aleksandrowicza Naryszkina (1785-1846), kuzyna Woroncowa, generała, szambelana carskiego dworu. Ich córka w 1848 r. została żoną hrabiego Piotra Szuwałowa, doradcy Aleksandra II, niezwykle wpływowego arystokraty na carskim dworze. Jego brat Paweł, adiutant Mikołaja I, został później generałem gubernatorem warszawskim (w latach 1894-1896)⁶³, próbował doprowadzić do zbliżenia z Polakami i łagodził rosyjską politykę względem Polaków, również Kościoła. Żona Piotra, Tekla Walentynowicz, zanim wyszła za Szuwałowa, była wdową po jednym z najpotężniejszych ludzi w Rosji – słynnym księciu Zubowie, faworycie Katarzyny II. O tych rodzinnych związkach pisał też w swoich wspomnieniach przyjaciel Konstantego, metropolita warszawski, arcybiskup Wincenty Popiel: „jako urodzony z wnuczki Szczęsnego Potockiego, był spokrewniony z wieloma najznakomitszymi magnatami rosyjskimi, jak z rodziną książąt Naryszkinów i Suwarowów [Suworowów], hrabiów Suwałów i Majendorffów [Meyendorffów]; bywał wiele w najwyższych towarzystwach, co mu dawało odrębne zupełnie stanowisko pomiędzy duchownymi”⁶⁴.

Autor rękopisu rozumiał doskonale znaczenie tych wpływów wśród arystokracji rosyjskiej: „Zresztą sam Bóg mu obmyślił rodzaj szczególnej Opatrzności w osobie ciotki jego pani Naryszkin z domu Potockiej, która mieszkała wtedy w Petersburgu”⁶⁵. Za sprzeciw wobec sprawy unickiej podczas swego pobytu w Petersburgu Łubieński został wywieziony do Charkowa, na południe Rosji. O uchylenie wyroku zabiegał Leon Potocki i Olga Naryszkin: „Na usilne orędownictwo przychylił się do tego car, i wysłał telegraficzny rozkaz gubernatorowi

⁶¹ Tamże, s. 31-32.

⁶² Tamże, s. 55-58.

⁶³ J. SOB CZAK, *Mikołaj II – ostatni car Rosji. Studium postaci i ewolucji władzy*, Warszawa 2009, s. 172-173.

⁶⁴ *Pamiętniki ks. Wincentego Chrościak-Popiela arcybiskupa warszawskiego*, wyd. ks. J. Urbaniak, t. II, Kraków 1915, s. 125.

⁶⁵ Archiwum Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, Krótki życiorys księdza Konstantego Łubieńskiego biskupa augustowskiego, k. 7-8.

charkowskiemu, aby bezzwłocznie, pod dobrą eskortą dostawił X. Łubieńskiego do Petersburga”⁶⁶. Stamtąd Łubieńskiego odesłano do Rewla. Kim był rzeczywiście Konstanty dla ciotki Naryszkin i jaka łączyła ich zażyłość? Gubernator Rewla „był zachwycony urokiem jego [Konstantego] osoby, że powziął dlań przyjaźń i zawiązały się serdeczne stosunki między nimi”⁶⁷. Dzięki pomocy Berga udało mu się wyjechać, by spotkać się z umierającą ciotką Naryszkin, która pragnęła go zobaczyć: „Do Baden przybył w samą porę, i miał pociechę zamknąć oczy ciotce swej pani Naryszkin, współpracownicy petersburskiej”⁶⁸.

Z Baden wyjechał do Rzymu, gdzie został pełnomocnikiem papieskim do pertraktacji z carem w sprawie utworzenia nuncjatury w Rosji. Było to w 1861 r. Rodzina Łubieńskich utrzymywała, że car w dowód uznania, że układy toczyły się tak pomyślnie, miał mu zaproponować biskupstwo warszawskie, ale ten odmówił, proponując ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego⁶⁹. Inne relacje wskazują jednak, że Łubieńskiego jedynie radzono się co do osoby kandydata⁷⁰. Na początku 1862 r. metropolię warszawską objął Feliński, nieprzeciętny, wybitny kapłan i gorący patriota. Ponieważ od dziesięciu lat przebywał w Petersburgu, został źle przyjęty w Warszawie, gdzie była utrwalona opinia o ultralojalizmie petersburskich duchownych. Wkrótce po mianowaniu go arcybiskupem warszawskim, ks. Łubieński został biskupem sejneńskim. „Dowiedziawszy się o swojej nominacji, ks. Łubieński przybył wnet do Warszawy i swoim zwyczajem począł się udzielać wszystkim swym znajomym, że zaś wyższe towarzystwo polskie było dlań bardzo niechętnie z powodu moskiewskich jego sympatii, musiał przeto przeważnie ograniczać się sferami rządowymi”⁷¹. Zarzucano mu przyjaźń i zażyłe stosunki z Bergiem. Feliński pisał wprost, o czym donosił papieżowi, że „jak bardzo szkodziło jego misji duchownej to ciągle drażnienie narodowych uczuć Polaków przez takie ścisłe wiązanie się z rządem, i to w chwili, kiedy rząd ten do najsurowszej przystępuje

⁶⁶ Tamże, k. 8-9.

⁶⁷ Tamże, k. 10.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże, k. 11-12.

⁷⁰ Feliński wspominał, jak dowiedział się od ks. Łubieńskiego, że jego kandydatura jest rozważana na arcybiskupstwo warszawskie, że sam Łubieński zaproponował ją Rosjanom. Z. SZCZĘSNY FELIŃSKI, *Pamiętniki*, s. 477. Popiel pisał w swoich wspomnieniach, że wezwanemu do kanclerza Aleksandra M. Gorczakowa w Petersburgu Konstantemu zaproponowano arcybiskupstwo warszawskie, ale odmówił proponując Felińskiego. *Pamiętniki ks. Wincentego Chrościak-Popiela*, s. 129. Ignacy Polkowski, sekretarz arcybiskupa Felińskiego, późniejszy dyrektor Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie, pod pseudonimem Stefan Prawdicki we wspomnieniach o arcybiskupie pisał, że margrabia Wielopolski wypytywał Łubieńskiego o najlepszego kandydata na arcybiskupa w Warszawie, by przedstawić kandydaturę carowi. Łubieński zaproponował Felińskiego. I. POLKOWSKI, *Wspomnienie o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim*, s. 17-24.

⁷¹ Z. SZCZĘSNY FELIŃSKI, *Pamiętniki*, s. 578.

represji”, na co papież nakazał mu nie opuszczać swej diecezji, by te kontakty ukrócić⁷². „Łubiński na drodze kościelnej zapłacił później bolesnym zawodem swoją nieuzasadnioną ufność w dobrą wiarę rządu”⁷³.

Autor rękopisu przyznawał, że był on krytykowany przez Polaków za swoją postawę wobec powstania styczniowego⁷⁴, że wraz ze swoim przyjacielem, biskupem Popielem byli uważani za „rządowych księży”⁷⁵. Feliński szybko zrozumiał jednak narodowy charakter ruchu, jakim było powstanie styczniowe, nie potępiając go. Biskup Konstanty Łubiński potępił je⁷⁶.

Jednoznaczne stanowisko papieża w sprawie prześladowań doprowadziło do zerwania przez cara Aleksandra II konkordatu zawartego ze Stolicą Apostolską już w roku 1847. Na mocy zaś ukazu z dnia 19 maja 1867 r. car podporządkował sprawy Kościoła w Królestwie Polskim Kolegium Duchownemu w Petersburgu⁷⁷. Biskupi polscy zostali wezwani, by przysłać na synod swoich delegatów. Kolegium było instytucją niekanoniczną. Rosja zabiegała o to, by odciąć polskich biskupów od Rzymu. Kontakty miały się odbywać wyłącznie za pośrednictwem petersburskiego Kolegium. Papież Pius IX potępił Kolegium petersburskie encykliką *Levate* z 17 października 1867 r. Dnia 5 sierpnia 1868 r. Aleksander Muchanow wystosował pismo do biskupów i administratorów Królestwa, nakazujące im wybór delegatów do Kolegium. Każda kapituła miała wybrać spośród swoich członków jednego przedstawiciela na trzy lata.

Łubiński początkowo wyraził zgodę na plany rosyjskiego rządu. Tylko Wincenty Chościak Popiel, biskup płocki, oświadczył, że bez zgody papieża nie wyśle delegata do Petersburga. Został za to wygnany do Nowogrodu 29 sierpnia 1868 r. Biskup Popiel zanotował: „miałem z biskupem augustowskim nieszczęście różnić się nie w zadaniu ale w postępowaniu. Ja byłem przekonany, że Kolegium, tak jak jest urządzone w Rosji, podkopuje wprost hierarchię Kościoła katolickiego, stawiając jakiś obcy czynnik pomiędzy papieżem a biskupami, i że na uznanie jego nieprawidłowości nie potrzeba nowego papieskiego orzeczenia”⁷⁸. Z pomocą swego wuja Bodenham z Anglii, który akurat gościł w Warszawie, zwrócił się o opinię do papieża. Wydany reskrypt rządowy nakazywał biskupom wysłanie asesora do

⁷² Tamże, s. 579.

⁷³ Tamże, s. 585.

⁷⁴ Archiwum Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, Krótki życiorys księdza Konstantego Łubińskiego biskupa augustowskiego, rkps, k. 15.

⁷⁵ Tamże, k. 13.

⁷⁶ H. DYLAŁOWA, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864)*, Lublin 1981, s. 86-91, 126-138.

⁷⁷ B. KUMOR, *Historia Kościoła*, t. VII, Lublin 2001, s. 359.

⁷⁸ *Pamiętniki ks. Wincentego Chościak-Popiela arcybiskupa warszawskiego*, s. 132.

Petersburga. Łubieński o swoim postępowaniu doniósł papieżowi, a odpowiedź głowy Kościoła była jednoznacznie negatywna⁷⁹. Biskup Konstanty cofnął więc swój udział w synodzie, zawiadamiając o tym gubernatora w Warszawie. Papieskie brewe w tej sprawie rozesłał do pozostałych biskupów⁸⁰. Popiel zanotował: „biskup augustowski najskrupulatniej zastosował się do woli Ojca św., cofnął delegata i osobnymi listami przeprosił biskupów za namawianie ich do wysyłania takowego”⁸¹.

W ramach represji popowstaniowych doszło do prześladowania Kościoła. Nasiliły się deportacje o charakterze religijno-narodowym. Masowe wywózki na Syberię, kasaty klasztorów spotkały się z ostrym sprzeciwem Stolicy Apostolskiej. Represje miały na celu likwidację resztek autonomii Kościoła w Królestwie Polskim⁸². Za swoją postawę wobec powstania styczniowego arcybiskup Feliński w czerwcu 1863 r. został na 20 lat zesłany w głąb Rosji. Feliński w swoich wspomnieniach podkreślał, że o ile zgadzali się z Łubieńskim „na polu kościelnym”, to różnili się całkowicie w kwestii narodowej. Feliński przeciwstawiał się „idei zjednoczenia i wspólnej pracy z Rosją”, co uzasadniał „głębokim przeświadczeniem o różności narodowych charakterów i dziejowego powołania”⁸³. Pisał o swej nieufności względem rządu i narodu rosyjskiego. Dodawał, że urodzenie Konstantego, jego koligacje rodzinne, kontakty wśród rosyjskiej arystokracji stawiały go w zupełnie innej sytuacji i miały wpływ na jego postawę, którą cechowało przekonanie, że „tak w rządzie jak i w narodzie rosyjskim nie ma niechęci ani do katolicyzmu, ani do nawet polonizmu, tylko do ducha rewolucyjnego, panującego między polską młodzieżą”⁸⁴.

Feliński opisywał działalność ks. Łubieńskiego, jego przyjaźń z Bergiem. Dzięki żonie Berga, gorliwej katoliczce, Konstanty uzyskał możliwość wyjazdu do Rzymu, gdzie miał przekonywać osobiście papieża, „że rząd rosyjski prześladuje polski separatyzm, a nie katolicyzm i że aby go patrioci nie używali za polityczne narzędzie”⁸⁵. Popiel dodawał, że kiedy Łubieński został biskupem: „Nienawiść ku Łubieńskiemu nie bardzo się zmniejszyła, a on nieprzebrany był w ratowaniu aresztowanych i wywieraniu zbawiennego wpływu na osoby należące do rządu.

⁷⁹ Archiwum Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, Krótki życiorys księdza Konstantego Łubieńskiego biskupa augustowskiego, k. 21.

⁸⁰ Tamże, k. 22-23.

⁸¹ *Pamiętniki ks. Wincentego Chrościak-Popiela arcybiskupa warszawskiego*, s. 133.

⁸² B. KUMOR, *Obsada biskupstw katolickich obrządku łacińskiego na ziemiach polskich w latach 1795-1918*, „*Analecta Cracoviensia*” 20 (1988), s. 437-438.

⁸³ Z. SZCZĘSNY FELIŃSKI, *Pamiętniki*, s. 425.

⁸⁴ Tamże, s. 426.

⁸⁵ Tamże, s. 454.

W pomysłach był niewyczerpany i kiedy wszyscy głowę tracili, on jeden orientował się i działać nie przestawał. Jeden był z niewielu, który zawsze miał wstęp do Brühlowskiego pałacu”⁸⁶.

Autor rękopisu opisywał aresztowanie biskupa i jego wywiezienie. Za wyrażenie sprzeciwu wobec wysłania delegata do rządowego Kolegium Rzymskokatolickiego w Petersburgu został 31 maja 1869 r. deportowany w głąb Rosji. Warto zaznaczyć, że o postawie biskupa jeszcze przed aresztowaniem rozpisywała się prasa francuska, co musiało dodatkowo rozszerzyć otoczenie Aleksandra II⁸⁷. Łubieński zmarł w drodze 16 czerwca 1869 r. w Niżnym Nowogrodzie. Jego niespodziewana śmierć wzbudziła przekonanie, że został otruty. Jak pisał o. Bernard: „wywieźli go Moskale i otruli za wierność Stolicy św.”⁸⁸. Te informacje miał od swego brata Rogera, który wtedy był już po pierwszych święceniach i był obecny przy aresztowaniu w Sejnach. Według rodzinnych relacji biskup został otruty, kiedy jadł obiad po podróży⁸⁹. Zmarł w Moskwie, gdzie został pochowany. Obszernie o sprawie wywiezienia biskupa na podstawie oficjalnych dokumentów z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie napisał ks. Aleksy Petrani⁹⁰. Wyjaśnił kulisy sprawy z ks. Łubieńskim⁹¹.

Ciała biskupa nie oddano rodzinie mimo jej starań. Hrabia Tomasz Łubieński, dowiedziawszy się o śmierci brata od samego Berga, zabiegał u władz rosyjskich o sprowadzenie szczątków i urządzenie w Nowogrodzie jedynie tymczasowego pogrzebu. Odmówiono, wobec czego zwłoki biskupa Łubieńskiego pozostały na miejscowym cmentarzu katolickim⁹². Arcybiskup Popiel tak opisał jego pogrzeb: „W dzień pogrzebu deszcz ulewny padał, a oprócz duchowieństwa, gubernatora i dwóch rodaków, nikt nie szedł za trumną. Samotnie, daleko od kraju i rodziny i diecezji, pod czarnym krzyżem spoczywają zwłoki jednego z najznakomitszych biskupów, jakim się Kościół polski mógłby pochlubić – *testis in coelo fidelis*”⁹³. Ksiądz Mikołaj Kulaszyński z diecezji lubelskiej, wywieziony do Niżnego No-

⁸⁶ *Pamiętniki ks. Wincentego Chrościak-Popiela arcybiskupa warszawskiego*, s. 129-130.

⁸⁷ „L’Univers” 13 maja 1869.

⁸⁸ B. ŁUBIEŃSKI, *Wspomnienia*, s. 71.

⁸⁹ Archiwum Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, Krótki życiorys księdza Konstantego Łubieńskiego biskupa augustowskiego, rkps, k. 36-38.

⁹⁰ A. PETRANI, *O wywiezieniu biskupa Konstantego Ireneusza Łubieńskiego z Sejn*, s. 215-233.

⁹¹ Hrabia Berg chociaż zwykle sam podpisywał wyroki, jak np. biskupa Popiela, w wypadku biskupa Łubieńskiego tego nie uczynił. Wyrok podpisał Muchanow z rozkazu otrzymanego z Petersburga. Petrani wyjaśnił kulisy. W dniu 23 maja 1869 r. minister spraw wewnętrznych Aleksander Timaszew jako odpowiedź wysłał do Fedora Berga szyfrowaną depezę następującej treści: cesarz rozkazał wysłać biskupa Łubieńskiego na wygnanie do Permu w towarzystwie żandarmskiego oficera. A. PETRANI, *O wywiezieniu biskupa Konstantego Ireneusza Łubieńskiego z Sejn*, s. 221.

⁹² Tamże, s. 232-233.

⁹³ *Pamiętniki ks. Wincentego Chrościak-Popiela*, s. 135.

wogrodu, tak opisał grób Łubieńskiego w liście do ks. Aleksandra Kierońskiego z dnia 15 lutego 1875 r.: „W Niżnym Nowogrodzie biskup Ł. ma czarny drewniany krzyż, do którego przybita blacha i na niej znajduje się następujący napis: «D. O. M. Hic sepultus est comes Constantinus Łubieński episcopus sejnensis. Obiit 4 Iunii 1869 an. R. i p.»⁹⁴.

O śmierci biskupa Łubieńskiego informowały gazety, podkreślając, że dołączył do grona męczenników za wiarę i sprawę narodową. Krakowski dziennik „Czas” w dniu 26 czerwca 1869 r. w wiadomościach z Petersburga donosił, że Łubieński zakończył życie w Niżnym Nowogrodzie, wedle doniesień urzędowych na gorączkę tyfoidalną:

ale prawda inaczej mówi i inaczej rzecz przedstawia. Biskup Łubieński, jak wszystkim wiadomo, w chwili gdy był wywożonym, był już chorym [...] generał Moller wykonawca rozkazu rządowego, nie chciał zwracać na to żadnej uwagi. Pomimo wzmagającej się choroby pędzono z nim bez wytchnienia [...]. Ale postępowano z nim tak, jak gdyby pragniono go się jak najprędzej pozbyć. O lekarza, o pomoc ksiądz Łubieński nie mógł się doprosić. [...] śmierć ta bezwarunkowo pada winą na rząd moskiewski, który do gwałtu i brutalstwa łączy jeszcze zawsze i znęcanie się⁹⁵.

Tekst był oskarżeniem władz rosyjskich, obarczeniem ich winą za śmierć duchownego. Oddawał nastroje społeczne po śmierci duchownego, któremu społeczeństwo zapomniało politykę układania się z caratem, uznawszy go za męczennika:

Do tej więc obfitej martyrologii naszej, do tych obrońców za wiarę i ojczyznę przybywa zmarły ksiądz Łubieński. Wobec tego świeżego grobu zapominamy o przeszłości. Zmarły ksiądz biskup Łubieński ostatkiem życia swego i śmiercią swą dał żywe świadectwo, iż był wiernym synem narodu, do którego urodzeniem i tradycją należał. Dlatego i on, jak i tyłu przed nim, za pomocą ustępstw pragnął pojednać Moskwę, pragnął zasłonić przed ich wściekłością kościoł. Ale podobnie jak inni wyniósł on to gorzkie przeświadczenie, że wszelkie następstwa do niczego nie doprowadzą, i dlatego znalazł w sobie odwagę i energię powstrzymać się i wszelkim gwałtom moskiewskim zaprotestować [...]. Koniec życia jego dowodzi, iż jakkolwiek szedł on błędną drogą, nigdy przecież nie myślał on poświęcać ani interesów narodu, ani interesów kościoła; bo kiedy spostrzegł je zagrożonymi, śmiało stanął do walki i w obronie ich życie położył⁹⁶.

⁹⁴ *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny latach 1861-1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, narodowych, zakonnych i prywatnych*, oprac. P. Kubicki, t. III, Sandomierz 1939, s. 189.

⁹⁵ „Czas” 26 czerwca 1869.

⁹⁶ Tamże.

W „Dzienniku Lwowskim” na pierwszej stronie pisano w równie oskarżycielskim tonie: „W złowrogiej walce kurii rzymskiej z «postępowem» państwem moskiewskim padła znów jedna ofiara-biskup Konstanty Łubieński [...]. Poprzedzające wstrząśnienia umysłowem klimat i utrudzenia w podróży nabawiły biskupa febry nerwowej, której niebawem też uległ w Niżnym Nowogrodzie”⁹⁷.

To, jak zapamiętano Łubieńskiego, pokazuje recenzja wspomnianej monografii o biskupie zamieszczona w piśmie artystyczno-literackim „Iris”, organie Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie w roku 1899. W tej recenzji zrehabilitowano go, uznano za męczennika polskiego Kościoła:

Była to postać niezwykła; człowiek rozumny i odważny, stosunkami pokrewieństwa związany z całą arystokracją polską, w przyjaźni lub bliskiej znajomości z wielu dygnitarzami rosyjskimi [...]. Z Łubieńskim jednak załatwić się niełatwo; ostro on występuje wprawdzie przeciw nieopatrzniemu ruchowi w 1868 r. i przeciw udziałowi księży w spiskach, za co go parta ruchu bez chwili wahania ogłasza wszem wobec i każdemu z osobna: zdrajcą, zausznikiem rosyjskim, nieprzyjacielem sprawy polskiej i Kościoła polskiego, ale z drugiej strony nie pozwoli on uszczknąć i tych praw, Kościołowi polskiemu należnych⁹⁸.

Aresztowanie biskupa sejneńskiego było zaskoczeniem dla krajów zachodnich. Informował o nim pospiesznie kanclerz Konsulatu generalnego Francji w Warszawie Teodor Meyer w datowanym na rok 1869, pisanym do ministra spraw zagranicznych Francji w Paryżu za panowania Napoleona III – markiza Charles’a de la Valette’a. Dokument przesłany z konsulatu z Warszawy donosił w raportach o prześladowaniach Kościoła katolickiego na ziemiach polskich. Konsulem francuskim był baron Adolf Finot. W depeszy z 5 czerwca 1869 r. informował: „Prześladowania skierowane przeciwko duchowieństwu rzymskokatolickiemu w Królestwie Polskim nabierają charakteru tak poważnego, że jest moim obowiązkiem zasygnalizować o tym Waszej Ekscelencji. We wtorek 1 czerwca biskup z Sejn (gubernia w Suwałkach, przedtem w Augustowie), Jego Ekscelencja Łubieński został aresztowany w swojej diecezji, w celu przetransportowania do Permu na granicę Syberii”. Francuski dyplomata szeroko opisywał sprawę kolegium w Petersburgu, które powstało, by odciąć polskich biskupów od kontaktów z Rzymem. Meyer widział w tych działaniach prześladowania polskiego Kościoła⁹⁹.

⁹⁷ „Dziennik Lwowski: organ demokratyczny” 28 czerwca 1869.

⁹⁸ „Iris. Pismo Artystyczne i Literackie” [Lwów] 1899, z. 1, s. 92.

⁹⁹ J. WOJDA, *Prześladowania Kościoła Katolickiego za ziemiami polskimi w dobie powstania styczniowego w świetle raportu Konsulatu Francji w Warszawie z 1869 roku*, „Civitas et Lex” 2016, nr 4 (12), s. 71-71.

Wiadomość o śmierci biskupa odbiła się głośnym echem w prasie zachodniej. Najwięcej informacji zamieścił francuski „L’Univers”, który w numerze z 23 czerwca 1869 r. pisał o aresztowaniu duchownego¹⁰⁰. 30 czerwca 1869 r. gazeta poinformowała na pierwszej stronie o śmierci biskupa Łubieńskiego w obszernym artykule znanego dziennikarza Louisa Veuillota¹⁰¹. Tekst zaczynał się od słów: „Heroiczny Kościół polski ma nowego męczennika”. W kolejnych numerach podawano okoliczności całej sprawy.

Ojciec Bernard na łamach swych wspomnień tak pisał o jego śmierci: „Krótco przed moim wyjazdem z Anglii zmarł mój stryj Konstanty, biskup sejneński, w drodze do Permu w Niżnym Nowogrodzie z oznakami zatrucia. Moi krewni Bodenhamowie byli wówczas w Rzymie i sami zawiadomili Ojca św. o śmierci biskupa. Pius IX powinszował im tego zaszczytu, że mają męczennika w swej rodzinie”¹⁰². W liście o. Bernarda do wuja Karola Bodenhama z 1869 r., pisanym do Anglii krótko po śmierci biskupa, o. Bernard donosił, że jego stryj był dla nich przykładem¹⁰³.

Redemptorysta przygotował artykuł na temat swego wuja, z zamiarem jego opublikowania i poprosił o opinię arcybiskupa Felińskiego¹⁰⁴. Ten znalazłszy w tekście niedokładne informacje, radził: „najpożądańszą usługą, jaką krewni i przyjaciele Biskupa Konstantego oddać mu dziś mogą, jest sumienne zebranie materiałów dla przyszłej jego biografii”¹⁰⁵. Sam będąc wiele lat na wygnaniu w Rosji, doradzał w liście zbierać materiały, ale dla bezpieczeństwa wielu żyjących osób i instytucji na razie nie ogłaszać ich treści. Sam udzielił informacji, sprostowań i uzupełnień w liście z 15 grudnia 1890 r., przesłanym na ręce Tomasza Wentwortha Łubieńskiego, brata ks. Konstantego a ojca Bernarda¹⁰⁶.

¹⁰⁰ „L’Univers” 23 czerwca 1869.

¹⁰¹ „L’Univers” 30 czerwca 1869.

¹⁰² B. ŁUBIEŃSKI, *Wspomnienia*, s. 96.

¹⁰³ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 2416, t. 1: Korespondencja Konstantego Ireneusza Łubieńskiego z lat 1851-1868, B. Łubieński do K. Bodenham, Wittem, 28 października 1869, k. 46-47; kopia w Archiwum Warszawskiej Prowincji Redemptorystów w Tuchowie.

¹⁰⁴ „Szczególne więzy przyjaźni, wzajemnego szacunku i duchowego oddziaływania łączyły abpa Felińskiego z o. Bernardem Łubieńskim [...]. Zadzierzgnięte we wczesnej młodości w Petersburgu (1857/58), przetrwały do śmierci Arcybiskupa w Krakowie (1895)”. T.A. FRĄCEK, *Spotkania świętych – arcybiskupa Felińskiego z ojcem Łubieńskim*, „Studia Redemptorystowskie” II (2013), s. 318.

¹⁰⁵ Biblioteka PAN/PAU w Krakowie, rkps 2413, Tomasz Wentworth Łubieński, Notatki o śp. Księdzu Konstantym Ireneuszu hr. Łubieńskim, biskupie augustowskim czyli sejneńskim, napisane dla jego przyszłego biografy, k. 3.

¹⁰⁶ Z listu arcybiskupa Felińskiego: „Żywot zaś niecałkowity, nie objaśniający powodów działania i celów, do jakich zmarły nasz Męczennik dążył, ani by go dał należycie poznać, ani ku zbudowaniu posłużyć by nie zdołał. Sądziłbym przeto, że z ogłoszeniem zamierzonego życiorysu wstrzymać

PRZEWIEZIENIE SZCZĄTKÓW LESZCZYŃSKIEGO DO KRAKOWA

Trumienka ze szczątkami Stanisława Leszczyńskiego dotrwała w podziemiach kościoła św. Katarzyny do roku 1922. Jedną z pierwszych osób, która weszła wówczas do krypty grobowej, by zidentyfikować prochy Stanisława Augusta Poniatowskiego, był ostatni kustosz zbiorów książąt Sanguszków w Gumniskach i Podhorcach, historyk sztuki, heraldyk, bibliotekarz, dyrektor i konserwator – Mikołaj Piotrowski. Był on członkiem Związku Muzeum w Polsce, Towarzystwa Archeologicznego w Petersburgu i Towarzystwa Piśmiennictwa. Należał również do Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie¹⁰⁷.

W jego sprawozdaniu, adresowanym do ministra Antoniego Olszowskiego, prezesa delegacji polskich w Komisji Mieszanej Reewakuacyjnej i Specjalnej Komisji Mieszanej, znajdujemy opis wydarzeń sprzed stu lat. Mikołaj Piotrowski był wtedy szefem delegacji z ramienia rządu polskiego do Rosji radzieckiej w 1922 r.¹⁰⁸ Piotrowski pisał, jak z prałatem Konstantym Budkiewiczem, ks. Bronisławem Ussasem i Emilem Wierzbiickim weszli do krypty grobowej króla Stanisława Augusta w kościele św. Katarzyny w Petersburgu, dodając: „Nigdy nie zapomnę tej głęboko wstrząsającej chwili”¹⁰⁹.

Piotrowski opisał dokładnie otwarcie trumny ostatniego króla, poświęcając temu największą uwagę w sprawozdaniu, a na koniec zanotował zabranie trumienki ze szczątkami króla Stanisława Leszczyńskiego, aby ją przewieźć do Polski: „Wyjęcia trumienki króla Stanisława Leszczyńskiego z krypty 7 dokonałem osobiście, ponosząc wszelką odpowiedzialność i będę uważał siebie za najszczęśliwszego obywatela Polski, jeżeli Pan, Panie Ministrze poleci mi odwieźć na Wawel prochy Wielkiego Polaka, który niegdyś «Głosem Wolnym» zamierzał ubezpieczyć wolność obywateli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej”¹¹⁰.

się wypada do nadejścia pomyślniejszych w tamtych prowincjach okoliczności, co zresztą prędej nastąpić może, niż się obecnie wydaje. List abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego do o. Bernarda Lubińskiego, 25 października 1884 roku, Dźwiniaczka, w: T.A. FRĄCEK, *Spotkania świętych*, s. 349-350.

¹⁰⁷ J. MARSZAŁSKA, *Mikołaj Piotrowski – bibliotekarz xx Sanguszków w krypcie królewskiej Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Tarnów 1991, s. 3-4.

¹⁰⁸ Sprawozdanie to zostało opublikowane w jego oryginalnym brzmieniu w pracy J. Marszałskiej poświęconej ostatniemu bibliotekarzowi zbiorów Sanguszków, wydanej w niewielkim nakładzie 60 egzemplarzy przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Tarnowie (obecnie Miejską Bibliotekę Publiczną im. J. Słowackiego), posiadającą niewielką część zbiorów z dawnej biblioteki książąt Sanguszków. J. MARSZAŁSKA, *Mikołaj Piotrowski – bibliotekarz xx Sanguszków*.

¹⁰⁹ Tamże, s. 5.

¹¹⁰ Tamże, s. 6-7.

Tragiczne okazały się losy ówczesnego proboszcza kościoła św. Katarzyny, ks. Budkiewicza, prałata i generalnego wikariusza biskupa Jana Cieplaka. Ksiądz Budkiewicz był doskonałym organizatorem i działaczem społecznym, dbał o polskie szkolnictwo w Petersburgu, zajmował się działalnością charytatywną, bronił praw wierzących. Od 1922 r. był profesorem podziemnego Seminarium Duchownego, organizowanego w związku z niemożliwością legalnego kształcenia kapłanów. 13 marca 1923 r. Budkiewicz został aresztowany w związku ze słynną sprawą arcybiskupa Cieplaka¹¹¹. W dniach 21-26 marca 1923 r. na otwartym procesie sądowym w Moskwie Budkiewicza skazano na śmierć. Został rozstrzelany na Wielkanoc 1923 r. pod zarzutem szpiegostwa i zdrady. O jego zamordowaniu informował na pierwszych stronach „Kurier Warszawski” w artykule *Zamordowanie ks. prałata Budkiewicza*. Gazeta donosiła: „Stracenie p. księdza prałata Budkiewicza nastąpiło d. 31 marca, o godz. 4 z rana, w piwnicach gmachu Czerezwyczałki przy ulicy Łubianka. Księdza Budkiewicza wprowadzono do piwnicy i tam jeden z czekistów strzelił mu w tył głowy. Ciało zostało wywiezione w niewiadomym kierunku”. Zamordowanie tego kapłana wywołało poruszenie opinii międzynarodowej i protesty w Rosji. „Kurier” cytował berlińską „Deutsche Allgemeine Zeitung”: „Krwawy wyrok moskiewski wywołał oburzenie i wzburzenie w całym świecie cywilizowanym”¹¹².

*

Tak oto zawiłe losy trumienki ze szczątkami króla Stanisława Leszczyńskiego, władcy Lotaryngii, ojca królowej Francji Marii Leszczyńskiej, pradziadka trzech królów Francji: Ludwika XVI, Ludwika XVIII i Karola X, spłoty się z tragicznymi losami polskich duchownych, którzy byli zaangażowani w zapewnienie im godnego spoczynku w Petersburgu, a potem w wolnej Polsce. Trumienka stała się symbolem narodowym, a jej trudna „wędrowka” wpisuje się w tragiczne dzieje Polski i polskiego Kościoła w wieku XIX i XX. Powrót szczątków do kraju i złożenie ich na Wawelu jest symbolicznym końcem tej historii. W tę szczególną opowieść o Leszczyńskim – „królu-wygnańcu” i „królu-pielgrzymie” wplatają się losy rodziny Łubieńskich, a zwłaszcza dramatyczne dzieje Konstantego Ireneusza Łubieńskiego, biskupa sejneńskiego. Jego losy nie były nigdy dostatecznie zbadane przez historyków, co potwierdza opinia M. Żywczyńskiego, który osobę biskupa

¹¹¹ Wraz z czternastoma innymi duchownymi biskup został skazany na karę śmierci za „podżeganie do buntu poprzez zabobony”. Pod naciskiem światowej opinii publicznej i po ostrzeżeniu ze strony rządu polskiego wyrok zamieniono na 10 lat więzienia. W 1924 r. wydano go z ZSRR i przez Rygę udał się 12 kwietnia 1924 do Polski.

¹¹² „Kurier Warszawski” kwiecień 1923.

sejneńskiego uznał za zagadkową, a przez to wymagającą dalszych badań¹¹³. Podobnie nigdy w historiografii nie wspomniano o jego roli w sprawie pochówku szczątków króla Leszczyńskiego w Petersburgu. Na podstawie rodzinnych relacji Łubieńskich okazuje się, że nie tylko ks. Konstanty Łubieński, ale i jego brat Tomasz uczestniczyli w uroczystości. Co więcej, wedle relacji o Bernarda Łubieńskiego dwaj bracia, wykorzystując swoje wpływy w rosyjskich sferach rządowych, mieli osobiście podjąć u cara starania o pozwolenie złożenia trumienki w petersburskim kościele św. Katarzyny, który z racji wcześniejszego umieszczenia w nim prochów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego stał się docelowym miejscem złożenia trumienki króla Leszczyńskiego. Zakulisowe i delikatne działania w tej sprawie nie mogły oczywiście znaleźć potwierdzenia w oficjalnych dokumentach. Klauzula tajności, którą objęte były wspomniane pisma urzędowe, dowodzi, jak bardzo sprawa ta była poufna.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Archiwum Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, Krótki życiorys księdza Konstantego Łubieńskiego biskupa augustowskiego (wyznawcy i męczennika Kościoła w Polsce).

Biblioteka Uniwersytecka KUL, rkps 957, k. 1-25.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 2416, t. 1: Korespondencja Konstantego Ireneusza Łubieńskiego z lat 1851-1868, B. Łubieński do K. Bodenham, Wittem, 28 października 1869, k. 46-47; kopia w archiwum Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Tuchowie.

Biblioteka PAN/PAU w Krakowie, rkps 2413, Tomasz Wentworth Łubieński, Notatki o śp. Księdzu Konstantym Ireneuszu hr. Łubieńskim, biskupie augustowskim czyli sejneńskim, napisane dla jego przyszłego biografa.

Rosyjska Biblioteka Narodowa, Дело Управления Императорской Публичной библиотеки и Румянцевского музея на собрании сведений о ковчеге с остатками костей польского короля Станислава Лещинского, k. 1-23 (https://rusneb.ru/catalog/000200_000018_RU_NLR_DIGIT_513165/).

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny latach 1861-1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, narodowych, zakonnych i prywatnych, oprac. P. Kubicki, t. III, Sandomierz 1939, s. 189.

ŁUBIEŃSKI B. CSsR, *Wspomnienia. Mościska 1908 – Kraków 1918*, oprac. S. Pawłowicz, Homo Dei, Kraków 2009.

¹¹³ M. ŻYWCZYŃSKI, *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym (Stan badań w zarysie)*, „Przegląd Historyczny” 34 (1937-1938), z. 2, s. 525.

- ŁUBIEŃSKI R., *Konstanty-Ireneusz Pomian hrabia Lubieński biskup sejneński*, Kraków 1898.
Pamiętniki ks. Wincentego Chrościak-Popiela arcybiskupa warszawskiego, wyd. ks. J. Urbaniak, t. II, Kraków 1915.
- POLKOWSKI I., *Wspomnienie o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim arcybiskupie metropolie warszawskiej*, Kraków 1866.
- SZCZĘSNY FELIŃSKI Z., *Pamiętniki*, oprac. E. Kozłowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2009.

PRASA

- „Czas: dziennik poświęcony polityce krajowej i zagranicznej oraz wiadomościom literackim, rolniczym i przemysłowym” 26 czerwca 1869.
- „Dziennik Lwowski: organ demokratyczny” 28 czerwca 1869.
- „Iris. Pismo Artystyczne i Literackie” [Lwów] 1899, z. 1.
- „Kraj” 1884, nr 17.
- „L’Univers” 13 maja 1869; 23 czerwca 1869; 30 czerwca 1869.
- „Słowo” 24 sierpnia 1938.
- „Tydzień Literacki Polski Zbrojnej: nauka, literatura, sztuka” 7 sierpnia 1938.
- USSAS B., *Z dziejów grobowca króla Stanisława w Petersburgu*, „Ziemia” 10 (1938), s. 219-225.

OPRACOWANIA

- BLESKINA O.N., *Powrót do życia. Międzynarodowy projekt rekonstrukcji rękopiśmiennej części Biblioteki Żaluskich w Petersburgu*, w: *Inwentarz rękopisów Biblioteki Żaluskich w Cesarskiej Bibliotece Publicznej*, oprac. O.N. Bleskina, N.A. Elagina, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2013.
- DZIERZKOWSKA D., *Zbiór rękopisów ofiarowanych przez ks. B. Ussasa Bibliotece Uniwersyteckiej KUL*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1979, t. 39, s. 55-62.
- FRĄCEK T.A., *Spotkania świętych – arcybiskupa Felińskiego z ojcem Lubieńskim*, „Studia Redemptorystowskie” 11 (2013), s. 317-351.
- KOSIŃSKI L., *Dzieje kościoła św. Katarzyny w Petersburgu* w: J. GAJKOWSKI, *Z murów św. Katarzyny. Księga pamiątkowa byłych wychowanek i wychowanków gimnazjów przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu*, t. 1, Warszawa 1933, s. 1-39.
- GOMBIN K., *Pośmiertne peregrynacje Stanisława Leszczyńskiego. Z dziejów poglądów na szczątki królewskie jako pamiątkę narodową i obiekt muzealny*, „Roczniki Humanistyczne” 48-49 (2000-2001), z. 4, s. 171-194.
- HANKOWSKA R., *Kościół św. Katarzyny w Petersburgu*, „Roczniki Humanistyczne” 17 (1994), z. 4, s. 259-276.
- KUMOR B., *Obsada biskupstw katolickich obrządku łacińskiego na ziemiach polskich w latach 1795-1918*, „Analecta Cracoviensia” 20 (1988), s. 431-449.
- KUMOR B., *Historia Kościoła*, t. VII: *Czasy najnowsze 1815-1914*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2001.
- MARSZAŁSKA J., *Mikołaj Piotrowski – bibliotekarz xx Sanguszków w krypcie królewskiej Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Biblos, Tarnów 1991.
- MAŃKOWSKA H., *Zbiór rękopisów ofiarowanych przez ks. Bronisława Ussasa Bibliotece KUL*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1979, t. 39, s. 63-126.
- PAWŁOWICZ S. CSsR, *Przedmowa*, w: B. ŁUBIEŃSKI CSsR, *Wspomnienia*, Homo Dei, Kraków 2009.

- PETRANI A., *O wywiezieniu biskupa Konstantego Ireneusza Łubieńskiego z Sejn w 1869 roku*, „Nasza Przeszłość” 1967, t. 27, s. 215-233.
- PIROŻYŃSKI M. CSsR, *O. Bernard Łubieński (1846-1933)*, OO. Redemptoryści, Wrocław 1946.
- SADOWSKI M., *An aristocrat among missionaries – a missionary among aristocrats. Father Bernard Łubieński in the service to Abundant Redemption*, „Spicilegium Historicum Congregationis Ssmi Redemptoris” 61 (2013), fasc. 2, s. 385-406.
- SADOWSKI M. CSsR, *Ojciec Bernard Łubieński na ścieżkach polskiej niepodległości w służbie Obfitego Odkupienia*, w: *Polonia sacra. Ze skarbca Archidiecezji Krakowskiej*, red. J. Skrabski, A. Witko, Muzeum Archidiecezjalne Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie, Kraków 2018, s. 381-400.
- SKARBEK J., *W dobie rozbiorów i braku państwowości (1772-1918)*, w: J. KŁOCZOWSKI, L. MÜLLEROWA, J. SKARBEK, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Znak, Kraków 1986, s. 147-286.
- SOJKA M. CSsR, *Redemptoryści polscy w latach 1883-1939*, Homo Dei, Kraków 2016.
- WOJDA J., *Prześladowania Kościoła Katolickiego za ziemiami polskich w dobie powstania styczniowego w świetle raportu Konsulatu Francji w Warszawie z 1869 roku*, „Civitas et Lex” 2016, nr 4 (12), s. 67-88.
- ZDRADA J., *Roger Łubieński (1849-1930)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Ossolineum, Wrocław 1973, s. 473-474.
- ŻYWCZYŃSKI M., *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym (Stan badań w zarysie)*, „Przeгляд Historyczny” 34 (1937-1938), z. 2, s. 512-525.

THE BURIAL OF THE REMAINS OF KING STANISŁAW LESZCZYŃSKI
IN SANKT PETERSBURG IN 1857 CONSIDERING THE UNKNOWN FACTS
IN BERNARD AND ROGER ŁUBIEŃSKI'S ACCOUNT AND THE LIFE
OF BISHOP KONSTANTY IRENEUSZ ŁUBIEŃSKI

Abstract. The context of placing the coffin with the remains of King Stanisław Leszczyński in the Church of St. Catherine in Petersburg in 1857 is carried in the article. The remains finally returned to Poland and they rest in Wawel (Kraków, Poland). The history of peregrination of the remains from France to Russia and in the end to Poland is commonly known as well as their arrival to Petersburg and their burial next to King Stanisław August Poniatowski and other dignitaries responsible for their rescue. The role of the Łubieński Family and particularly the one of the bishop of Sejny Konstanty Ireneusz Łubieński in the recapture of the remains is highlighted in the article. The life of the priest traced there is based on the souvenirs of his family and his fellow priests. Thanks to their testimony it becomes clear why the burial of the remains was feasible.

Keywords: Stanisław Leszczyński; Stanisław August Poniatowski; Church of St. Catherine in Petersburg; Konstanty Ireneusz Łubieński; Tomasz Wentworth Łubieński; Zygmunt Szczęsny Feliński; Bernard Łubieński; Roger Łubieński



I. O. Bernard Łubieński
(źródło: Archiwum Prowincji Warszawskiej
Redemptorystów)



2. Tomasz Wentworth Łubieński i Tamara z Łempickich Łubieńska
(źródło: Archiwum Prowincji Warszawskiej
Redemptorystów)

3. Konstanty Ireneusz Łubieński,
biskup sejneński (źródło: www.polona.pl)



4. Ks. Konstanty Łubieński i ks. Zygmunt
Szczęsny Feliński w Petersburgu
(źródło: Archiwum Prowincji Warszawskiej
Redemptorystów)

